

Krótkoterminowy wyjazd Erasmus+ do Austrii w terminie 15.04.2024- 26.04.2024

Przed wyjazdem zostało zorganizowane spotkanie online z pracownikiem kliniki. Spotkanie odbyło się 18.03.2024 r. w formie zdalnej przez platformę Whatsapp. Rozmawiałam z Mag. Denise Gollhoffer na temat zasad bezpieczeństwa w klinice, dowiedziałam się jakie są zasady wejścia na salę operacyjną m.in. należy wcześniej przebrać się w przygotowany przez klinikę uniform, założyć czepki i maseczkę na głowę oraz przebrać obuwie. Omówione zostały niektóre przypadki kliniczne (klinika specjalizuje się w trudnych przypadkach ortopedycznych, neurologicznych i internistycznych). Dowiedziałam się jak wygląda codzienna rutyna w klinice, jaka jest struktura personelu i jakie procedury są wykonywane w poszczególne dni.

Najtańszy nocleg jaki znalazłam kosztował 30 euro za noc.

Pogoda w tym rejonie Austrii jest dość zmienna, wynika to najprawdopodobniej z obecności Północnych Alp Wapiennych. Zdarza się poranny deszcz, który w godzinach wczesno popołudniowych ustępuje promieniom słońca, dzięki czemu możemy podziwiać panoramę Alp. Miejsce to jest na styku trzech pasm górskich Totes Gebirge, Dachstein i Salzkammergut-Berge. Sielski krajobraz niska gęstość zaludnienia, brak przemysłu ciężkiego i szczyty w tle dają obraz wprost baśniowy.

Ciekawym zjawiskiem jest zatrzymywanie chmur deszczowych przez góry, co tutaj jest nad wyraz wyraźne dzięki licznym tunelom samochodowym. Wjazd we mgłę i wyjazd w słonecznej pogodzie sprawia bajkowe wrażenie. Temperatura w kwietniu to około 20 stopni Celsjusza, klimat uznałabym za typowo alpejski, występuje tu siny wiatr o nazwie Föhn odpowiednik polskiego halnego. Warto spakować parasol, kurtkę przeciwdeszczową, długie spodnie, polar i koniecznie nieprzemakalne buty.

Austriacy są z reguły przyjaźni i pomocni, a społeczeństwo w regionie raczej monoetniczne.

Ceny w sklepach nie należą do najniższych, za średnie zakupy spożywcze na dwa dni płaciłam około 20-30 euro. Należy pamiętać, iż sklepy zamykane są znacznie wcześniej niż w Polsce co stanowi problem robienia zakupów po zakończeniu drugiej zmiany. Polecam podróż samochodem, który umożliwi dostanie się blisko szlaków górskich. Należy jednak pamiętać, że większość parkingów jest płatna.

Za zakwaterowanie dwa tygodnie w Stadl Paura (5tyś mieszkańców) zapłaciłam 300 euro (mieszkałam w prywatnym domu i była to najtańsza możliwość jaką udało mi się znaleźć).

Praktyki weterynaryjne odbyłam w klinice Tierklinik Schwanenstadt około 10 km od Stadl Paura. Pomimo rozbudowanego w Austrii systemu kolejowego do kliniki dojeżdżałam samochodem, użycie środków transportu publicznego wiązałoby się z ponad godzinnym czasem dojazdu. Ponadto klinika pracowała do późnych godzin wieczornych.

Tierklinik Schwanenstadt została założona 1958 i wciąż znajduje się pod zarządem tej samej rodziny, na jej czele stoi dr. Dietmar Schnötzingler który określa kierunek specjalizacji kliniki i Mag. Denise Gollhofer. Pomimo utrzymania rodzinnych tradycji jest to klinika referencyjna, jedyna wyposażona w rezonans magnetyczny w Zachodniej Austrii. Klinika jest wyposażona w nowoczesny sprzęt (tomograf, rtg, rezonans magnetyczny) i świadczy wysoko specjalistyczne usługi w zakresie chorób wewnętrznych, emergencji i ortopedii. Na szczególną uwagę zasługuje leczenie dysplazji stawu biodrowego z wykorzystaniem panewki obrotowej dachu (TPO) oraz sztucznej endoprotezoplastyki stawu biodrowego (endoproteza stawu biodrowego THR). Spędziłam w klinice dwa tygodnie, asystowałam przy zabiegach ablacji przewodów słuchowych, złamanych kończyn, endoskopii w tym gastrokopii i artroskopii, rezonansie, tomografii komputerowej. Miałam okazję poćwiczyć zakładanie szwów i wenflonów a także intubować pacjentów i samodzielnie wykonywać podstawowe zabiegi stomatologiczne. Nauczyłam się wielu przydatnych czynności manualnych o których uczyłam się na studiach jednak tutaj mogłam swą wiedzę zastosować w praktyce. W klinice panowała rodzinna atmosfera. Oprócz dr. Dietmar Schnötzingler i mg. Denise Gollhofer zespół stanowi 4 lekarzy weterynarii, dwóch konsultantów i pięciu asystentów weterynaryjnych, wszyscy pracownicy byli mili i serdeczni i chętnie dzielili się posiadaną wiedzą.

Austria jest pięknym krajem i całorocznym rajem dla narciarzy wszczególności gmina Kaprun u stóp masywu Glocknergruppe z najwyższymi szczytami Austrii. Uważam, że bezwzględnie należy zobaczyć wpisaną na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO panoramę miasteczka Hallstatt. Widok Alp Salzburskich wyrastających wprost z tafli jeziora Hallstättersee robi piorunujące wrażenie. A dla fanów czterech kółek bądź jednośladów Austria ma do zaoferowania niespotykaną, niebezpieczną, ale i fascynującą pełną serpentyn i niezapomnianych widoków drogę Großglockner-Hochalpenstraße przedzierającą się przez Alpy na południe aż do Włoch. Trasa ma 48 km długości i osiąga wysokość ponad 2500m n.p.m. Austriacy są bardzo sympatyczni i komunikatywni jednak w mniejszych miejscowościach mogą pojawić się trudności językowe wynikające nie tyle z baraku znajomości języka angielskiego przez mieszkańców a charakterystycznego dla tego regionu góralskiego akcentu. Moim zdaniem jest to również kraj bezpieczny.

Julia Fill Weterynaria rok VI